

# Dzień Bez Hepy' Endu – Anna Jantar

Przeminęło z wiatrem,  
Gdzieś przepadło latem, no i co?  
Jesteś czy cię nie ma  
Błękit spada z nieba, śpiewa dzwon  
Słońce na ulicy,  
Dziury w płotach liczy, wzbija kurz  
Nic się nie zmieniło,  
Wszystko jest jak było, spójrz

Przeminęło z wiatrem,  
Uleciało z żartem, no i co?  
Śmieję się jak śmiałam,  
Płacę jak płakałam, razy sto  
Światło w moim oknie  
Czyjś rysuje portret, już nie twój  
Inny ma nadzieję,  
Że z nim świat podzielę, swój

Dzień bez happy endu  
Tobie się zdarzy, mnie  
Lecz dzień bez happy endu  
Nie musi kończyć się źle

Przeminęło z wiatrem,  
Zgasło już naprawdę, no i co?  
Jestem wciąż bogata  
Złotem, tego lata, tym co w krąg  
Nie żal mi niczego  
Złego i dobrego, tam czy tu  
Bez niczyjej rady  
Żyję do utraty tchu

Dzień bez happy endu  
Tobie się zdarzy, mnie  
Lecz dzień bez happy endu  
Nie musi kończyć się źle

Przeminęło z wiatrem,  
Gdzieś przepadło latem, no i co?  
Jesteś czy cię nie ma  
Błękit spada z nieba, śpiewa dzwon  
Słońce na ulicy,  
Dziury w płotach liczy, wzbija kurz  
Nic się nie zmieniło,  
Wszystko jest jak było, spójrz

Nic się nie zmieniło,  
Wszystko jest jak było, spójrz!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych